

Antygona w bojówkach

Antygona jest dziewczyną chudą, niewysoką, nosi czarne spodnie bojówki, czarną, lekką bluzkę odsłaniającą nagi pasek skóry na brzuchu. Porusza się niespokojnie, nerwowo, twarz smutna, chwilami widoczne napięcie. Takie Antygony można spotkać na ulicy, w autobusie. Kreon jest przystojnym mężczyzną w średnim wieku, ma na sobie elegancki ciemny garnitur oraz białą koszulę. Spokojny, pewny siebie, wzbudza respekt i szacunek. Kreoni zasiadają w ministerialnych gabinetach, w radach nadzorczych, w ławach poselskich. Osoby dramatu przedstawia mężczyzna w czerni, on też powoli wprowadza widzów w mechanizm tragedii. Skromna scenografia – telewizor włączany pilotem, w tle fragment zde-wastowanej architektury podupadłego współczesnego miasta – sugeruje, iż rzecz dzieje się teraz, na początku XXI wieku. Reżyser, Bogdan Tosza, wybrał sztukę francuskiego dramaturga Jeana Anouilha pisaną w czasie i tuż po drugiej wojnie światowej. Mitologia była dla tego pisarza, podobnie jak dla wielu twórców przed i po nim, pretekstem do wyrażenia fundamentalnych, uniwersalnych prawd o ludzkiej naturze. W wypadku Anouilha sięgnięcie po mit było także próbą zmierzenia się z doświadczeniami wojennymi. Mityczna Antygona, kierując się prawami moralnymi (boskimi) grzebie zmarłego brata, łamiąc tym samym rozkaz Kreona, władcy Teb, za co ponosi najwyższą karę. Antygona stała się w kulturze śródziemnomorskiej symbolem buntu jednostki przeciw niedoskonałości świata, w którym prawo stworzone przez rządzących często godzi w najgłębszy porządek etyczny. Ten problem, ukazany w antycznej, greckiej tragedii, jest nadal aktualny (antyglobaliści, ruchy pacyfistyczne, ekologiczne).

Spektakl Bogdana Toszy jest dziełem oryginalnym, wyważonym, interesującym. Scenograficzny zabieg uwspółcześnienia dramatu zadziałał bardzo korzystnie. Antygona, ponadczasowa przedstawicielka młodego pokolenia, jest wiarygodnie zbuntowana przeciw temu, co uosabia Kreon, a więc przeciw władzy, systemowi, nakazom, koniunkturalnym postawom. Rolę Antygony-buntowniczkę znakomicie, przekonująco zagrała młoda krakowska aktorka Marta Ojrzynska. Kreon, w interpretacji Marka Ślosarskiego to nie-

„Antygona” Jeana Anouilha. Teatr im. Adama Mickiewicza w Częstochowie. Reżyseria – Bogdan Tosza. Scenografia – Marek Braun. Kostiumy – Jolanta Romanowska

Antygona	– Marta Ojrzynska (PWST Kraków)
Ismena	– Teresa Dzielska
Piastunka	– Czesława Monczka
Kreon	– Marek Ślosarski
Hajmon	– Jacek Wytrzymały (goście)
Chór	– Michał Kula
Strażnik I	– Adam Hutry
Strażnik II	– Antoni Rot
Strażnik III	– Waldemar Cudzik
Posłaniec	– Robert Rutkowski
Eurydyka	– Maria Bakula
Paź	– Wojtek Rot

szablonowa postać człowieka uwikłanego w politykę, mającego świadomość, że sprawowanie władzy to „paskudna robota”. Jakże aktualna refleksja! Bohater budzi jednak sympatię, kiedy stara się ocalić Antygonę, miotając się między ludzkimi uczuciami, a prawem, które stworzył i reprezentuje. Zdumiewająco współcześnie wypadli strażnicy – młode osiłki, niezbyt rozzamięte, ślepo wykonujące rozkazy, zdolne do cynizmu i nadgorliwości dla zachowania intratnych posad. Nieodparcie przywodzą na myśl współczesnych ochroniarzy lub cynicznych karierowiczów. Tu godna odnotowania, wspaniała kreacja Adama Hutry, który wcielił się w Strażnika I.

Głównym walorem spektaklu jest znakomita gra aktorów. Ascetyczne dekoracje każą się bowiem skupić na słowie, a ono nabiera życia dzięki talentom aktorów właśnie. Aktorzy podają kwestie postaci o rodowodzie mitycznym językiem współczesnym, choć już nieco archaicznym, wszak Anouilh napisał sztukę w latach 40-tych. Mimo to kunszt aktorski sprawia, że słowa poruszają, a problemy, rozterki i wybory bohaterów są autentyczne, wciągają. Inscenizacja B. Toszy jest adresowana do ludzi młodych i młodych duchem. Jest przedsięwzięciem ambitnym, nie należy do spektakli łatwych, wymaga od widza koncentracji, znajomości podstawowych znaków europejskiej kultury, zmusza do myślenia, refleksji. I chwała reżyserowi za to, bo łatwinę, tandetę i pustą przyjemność codziennie serwują nam media, z telewizją na czele.

HALINA PIWOWARSKA